

Stefan Nowakowski

Franciszek Bujak jako socjolog

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 28, 244-267

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STEFAN NOWAKOWSKI

FRANCISZEK BUJAK JAKO SOCJOLOG

SZKIC BIOGRAFICZNY

Uczonym, który wywarł wpływ na socjologię międzywojenną, był niewątpliwie Franciszek Bujak. Z wykształcenia historyk, kierujący katedrą historii gospodarczej na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, zainteresowaniami wykraczał daleko poza tę dyscyplinę. Bliskie mu były nie tylko zagadnienia ekonomiczne, interesował się geografją, statystyką, problematyką naukoznawczą. Do historii wniósł to, co byśmy nazwali dziś socjologicznym punktem widzenia, a szereg jego prac leży na pograniczu historii, ekonomii i socjologii.

Zainteresowania historią gospodarczą Bujak nie ogranicza tylko do przeszłości, lecz zajmuje się również okresem sobie współczesnym. W przeciwieństwie do historyka tradycyjnego, który opiera się tylko na źródłach zastanych, Bujak jako typowy socjolog empiryczny tworzy i organizuje sobie źródła, zbierając materiały dla badaczy współczesnych mu zbiorowości terytorialnych — miasta i wsi, grupy rodzinnej oraz szerszych grup-warstw i klas społecznych. Jest on przykładem uczonego, który, jak to się wyraził L. Krzywicki w związku z pracami Morgana, przeszedł od socjologii gabinetowej do poszukiwań źródłowych, do analizy zjawisk społecznych na podstawie uzyskanego materiału bądź to drogą obserwacji, bądź też innych metod.

Wrażliwość na sprawy społeczne, szczególnie na biedę i zacofanie chłopstwa, związanie się z ruchem socjalistycznym, a później ludowym, prowadzi go do podjęcia badań nad wsią i nad rodziną wiejską. Jest on twórcą metody monograficznej w socjologii polskiej. Wydaje monografie wsi Maszkienice, Żmiącej i miasteczka Limanowej. Prace te, opublikowane jeszcze przed pierwszą wojną światową, w latach międzywojennych znalazły licznych naśladowców i niewątpliwie przyczyniły się do bujnego rozwoju socjologii wsi w Polsce. Swoją wieś rodzinną Maszkienice bada dwukrotnie w odstępie dziesięcioletnim, co znajduje wyraz w dwóch publikacjach. Bujak jako prekursor metody „panelowej” poprzedził Lyn-

dów *Middletown* i późniejsze badania tego miasta, wydane jako *Middletown in Transition*.

Aby ocenić wpływ Bujaka na polską socjologię, przyjrzyjmy się bliżej jego sylwetce i szczególnie wkładowi do dziedziny.

Franciszek Bujak urodził się w 1875 r. jako syn chłopa we wsi Maszkienicze, pow. Brzesko, woj. krakowskie. Pochodził z rodziny, w której tradycjach od połowy XVIII w. była znajomość pisania i czytania, uczęszczanie do szkół, sprawowanie funkcji wójtowskich, wreszcie — „dorabianie” poza rolnictwem z drobnego handlu jarmarcznego, handlu zbożem i sprzedaży na targach domowego wyrobu przetaków z jodłowych łupek. Ojciec Franciszka należał do tych wyjątków, którym udało się, dzięki źródłom dochodu pozarolniczego, nawet dorobić. Początkowo pomagał dziadkowi w sprzedaży przetaków, z kolei zabrał się do samodzielnego handlu zbożem, co umożliwiło mu najpierw wydzierżawienie ziemi dworskiej, a później — nabycie folwarczku o obszarze 110 ha.

Dzieciństwo Franciszka Bujaka to niejako wypadkowa awansu jego ojca i wcześniejszych warunków domowych, typowych dla biednej wsi galicyjskiej. Od najwcześniejszych lat wciągany był do pracy w gospodarstwie, początkowo pasania gęsi, a później koni, opieki nad rodzeństwem. Tradycyjna kultura wiejska kształtowała jego umysł w dzieciństwie. Pisać i czytać nauczył się jeszcze przed 7 rokiem życia, zanim jeszcze w 1882 r. rozpoczął naukę w szkole ludowej. W szkole tej — jak pisze w swojej autobiografii (*Drogi mojego rozwoju umysłowego*, „Nauka Polska”, Rocznik Kasy im. Mianowskiego, Warszawa 1927, s. 77—136) — przechodził koleje typowego dziecka wiejskiego i — choć ojciec przeznaczył go do dalszej nauki — do szkoły uczęszczał systematycznie jedynie w miesiącach zimowych; wiosną i jesienią zajęcia gospodarskie w domu dominowały nad szkołą.

Bujak od urodzenia przeznaczony był przez rodziców na księdza. Matka umarła mu w dzieciństwie, kiedy miał 7 lat. Mimo oporu macochy wysłany został do szkoły średniej w Bochni.

Lata gimnazjalne, zakończone zdobyciem matury w roku 1894, to okres dojrzewania umysłowego, szybszy aniżeli u innych uczniów. Mimo słabego zdrowia i częstych chorób Bujak nie tylko normalnie kończy naukę, ale dzięki lekturze zdobywa szeroką wiedzę, interesuje się historią, geografiami, czyta literaturę piękną polską i obcą. Jak pisze w autobiografii, w okresie tym rozmyśla wiele.

„[...] przedmiotem ich [rozmyślań — S.N.] stały się konkretne sprawy osobiste, rodzinne, włościańskie i narodowe, a podkładem było całe doświadczenie dotychczasowe, wszystkie wiadomości z życia i książek zebrane [...]. Wynikiem tego okresu samotności było wytworzenie sobie poglądu na świat zupełnie określonego i samodzielnie opracowanego pod

względem społecznym, a pod względem ogólnym zgodnego z założeniami religii katolickiej” (s. 91).

Mimo że Bujak nie miał jeszcze określonej idei swego zawodu — ojciec w dalszym ciągu uważał, że kształci syna na księdza — życie codzienne, ścisły związek z rodziną i ze wsią, niejako wyznaczyły późniejszą jego pracę i zainteresowania. Będąc w klasie czwartej dokonał szczegółowych obliczeń ilości i wartości — brutto i netto — zbioru żyta z jednej morgi dobrej ziemi. Obliczenie to zrobił dla skontrolowania opinii ojca na temat rentowności dzierżawy ziemi. Jako kilkunastoletni chłopak czytał prenumerowanego przez ojca „Przyjaciela Ludu”, popularny tygodnik ludowy wydawany przez Bolesława Wysłoucha we Lwowie. W okresie wakacji pomagał ojcu w wypełnianiu jego obowiązków wójtowskich, wnikając tą drogą w sprawy społeczne i administracyjno-polityczne Galicji.

Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił, wbrew nadziejom ojca, w roku 1894 na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie studiował historię oraz geografję, którą traktował jako uzupełnienie historii. Już na pierwszym roku wpadł w wir wykładów i zajęć seminaryjnych. Profesorami jego byli: Stanisław Smolka — historia Polski, Wincenty Zakrzewski — historia powszechna, A. Lewicki — historia Austrii. Uczył się także na wykłady prof. Czarnego-Schwarzenberga z etnografii.

W okresie studiów na pierwszym roku uniwersytetu Bujak ogłosił pierwszą swoją publikację — rozpoczynającą późniejszą bogatą jego twórczość naukową — omówienie w „Wiśle” (1896, tom X) dzieła P. i F. Sarrazinów, *Die Weddas auf Ceylon* (Wiesbaden 1893).

Wrażliwy na sprawy społeczne Bujak nie stał na uboczu życia akademickiego. Wstąpił do stowarzyszenia młodzieży postępowej „Zjednoczenie”, mającego zabarwienie socjalistyczne. W organizacji tej zbliżył się do studiujących w Krakowie Królewaków. Jak sam pisze w swej autobiografii, dzięki wpływowi tych studentów zainteresował się socjologią i jako student pierwszego roku zaznajomił się m.in. ze *Społeczeństwem zwierząt* Espinasa, *Socjologią* Gumplowicza itd.

Studia uniwersyteckie, przeplatane chorobami i obciążone stałymi korepetycjami (ojciec urażony, że syn nie wybrał stanu duchownego, nie pomagał mu materialnie), zintensyfikowały się, kiedy Bujak uzyskał stypendium Akademii Umiejętności. Odciążony od korepetycji mógł Bujak pogłębiać swą wiedzę z zakresu historii prawa polskiego, historii sztuki, językoznawstwa, nawet geologii, jako uzupełnienia geografii, filozofii, ekonomii, statystyki, antropologii, etnografii, historii kultury itd. Studiował m.in. dzieła K. Gide’a, Ratzla, Taine’a jak również liczne prace historyczne. Podczas studiów zapoznał się z pracą archiwalną, pomagając profesorom w ich poszukiwaniach naukowych. Zacieśnił też swoje związ-

ki ze wsią galicyjską. Poszukując po wsiach starych ksiąg sądowych, nawiązał kontakty z szeregiem przywódców chłopskich, m.in. z Jakubem Bojko.

Po trzech latach studiów Bujak zaczął myśleć o pracy doktorskiej, oscylując przy wyborze tematu pomiędzy historią kultury, geografiami, historią ustroju społecznego i politycznego. Ostatecznie zwyciężyły zainteresowania historią geografii. Przygotowując pracę doktorską, jednocześnie coraz bardziej wchodził w bieżące sprawy społeczno-polityczne. W roku 1898 brał udział w zjeździe młodzieży narodowej we Wrocławiu, gdzie poznał m.in. W. Grabskiego i W. Korfantego; w tym samym roku uczestniczył w ogólnopolskim zjeździe młodzieży polskiej w Warszawie podczas odsłonięcia pomnika Mickiewicza. W 1899 r. uzyskał Bujak tytuł doktora na podstawie pracy *Geografia w Polsce do końca XVI wieku*. Przed egzaminami zapoznał się z szeregiem prac socjologicznych, m.in. z pracami Spencera. W latach 1899—1900 kontynuował na Uniwersytecie studia prawnicze, zapoznał się też bliżej ze sprawami ekonomicznymi, szczególnie dzięki wykładom prof. Leo, późniejszego prezydenta Krakowa.

Ekonomiczne wykłady prof. Leo oraz bezpośrednia podnieta ze strony posta Ignacego Daszyńskiego skłoniły Bujaka do napisania w 1900 r. monografii swej wsi rodzinnej Maszkienice. Na zebraniu socjalistycznego koła studentów „Zjednoczenie” Daszyński zwrócił się z apelem do studentów, aby dla jego pracy polityczno-społecznej dostarczyli mu opisów poszczególnych wsi i gmin, sporządzonych według kwestionariusza, który im wręczył.

Sugestia Daszyńskiego skłoniła Bujaka do napisania pracy naukowej. Do pracy swej zabrał się, znając już dzieło Stanisława Szczepańskiego pt. *Nędza Galicji w cyfrach*.

Pracą Bujaka interesował się prof. Ulanowski (który ogłosił podówczas historyczną monografię wsi Kasiny), mimo jednak jego sugestii, by w monografii Maszkienic uwzględnić jej przeszłość, Bujak ograniczył się głównie do współczesności. Dzięki poparciu prof. Ulanowskiego praca była referowana na posiedzeniu Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności; dostała się w całości na łamy jej rozpraw; wydane zostało jej streszczenie niemieckie.

Jak pisze sam Bujak, Maszkienice wywarły duże wrażenie przede wszystkim na ludziach ze świata politycznego. Bujaka starano się przyciągnąć do stronnictwa krakowskich konserwatystów, zachęcano do pisania w „Czasie”. Oparł się on jednak pokusie robienia swej kariery poprzez bezpośrednie związanie się z organizacjami politycznymi. „Czujne sumienie łączyło się u mnie z wielką wrażliwością osobistą, poczuciem godności i potrzebą niezależności wewnętrznej; działało to we mnie instynktownie” (*Drogi mojego rozwoju...*, s. 119).

Wkrótce po ogłoszeniu pierwszej monografii, na zamówienie ordynata Tadeusza Dzieduszyckiego i przy jego finansowej pomocy, podjął się Bujak opracowania monografii miasteczka Limanowa. Praca o Limanowej ukończona została w grudniu 1901 r. i w następnym roku ukazała się jako pierwszy zeszyt „Studiów Ekonomiczno-Społecznych” w Krakowie.

Już w czasie badań Limanowej Bujak zapoznał się ze wsią Żmiąca. Po zakończeniu monografii o Limanowej przystąpił do przygotowania monografii o tej właśnie wsi, która zainteresowała go z tego powodu, że w przeciwieństwie do Maszkienic była wsią tradycyjną, czysto rolniczą. W przedmowie do monografii Żmiącej, opublikowanej w 1903 r., Bujak zapowiedział serię dalszych monografii wsi Galicji Zachodniej. Istotnie, ze studentami Uniwersytetu Jagiellońskiego próbował zorganizować takie badania na podstawie ankiety, zamierzając ustalić typologię wsi, wydobyc różnice pomiędzy poszczególnymi powiatami i ich częściami. Z zamierzenia jednak zrezygnował, nie mając widoków na opublikowanie monografii, których miałoby być około 60.

Za monografię o Żmiącej Bujak uzyskał nagrodę Akademii Umiejętności. Podsumowując swoje studia monograficzne, w 1903 r. wygłosił Bujak w Krakowskim Towarzystwie Ekonomicznym serię wykładów pt. *Wieś polska*.

Wspomniane prace nie wyczerpują jednak jego studiów monograficznych. W latach 1901—1902 zbierał materiały do monografii rodziny (ukazała się w IV zeszycie „*Ekonomisty*” z 1903 r.) Monografia ta była wzorowana na monografiach Le Playa, jednak Bujak wprowadził do zapożyczonej metody ważne zmiany. Dzielił mianowicie budżet prywatny rodziny i budżet gospodarstwa jako przedsiębiorstwa. Pierwsza część budżetu miała Bujakowi dostarczyć obrazu kultury rodziny chłopskiej, druga — informacji na temat techniki i rentowności gospodarstwa badanego. Pracę poprzedził wstępem zawierającym krytyczną ocenę literatury na temat monografii rodziny.

W listopadzie 1901 r. Bujak jako stypendysta Akademii wyjechał na zagraniczne studia. Najpierw do Lipska, gdzie nawiązał kontakty naukowe z antropogeografem Ratzlem, historykiem gospodarczym Bucherem, historykiem kultury i gospodarstwa K. Lamprechtem, historykiem geografii H. Begerem. Pobyt w Lipsku trwał tylko kilka miesięcy. Ze względu na zdrowie Bujak przeniósł się do Włoch, gdzie lecząc się prowadził jednocześnie w różnych bibliotekach poszukiwania archiwalne. Powrócił do Krakowa w połowie 1902 r. i objął stanowisko adiunkta w Krajowym Archiwum Akt Grodzkich i Ziemskich. Na stanowisku tym pozostał do 1905 roku, tj. do uzyskania tytułu docenta na podstawie pracy z historii średniowiecznej o osadnictwie w Małopolsce (*Studia nad osadnictwem w Małopolsce*).

W latach 1903—1905 Bujak zamierzał przygotować szereg monografii rodzin miejskich. Prowadził w tym celu wstępne prace, ogłaszając kilka artykułów w prasie krakowskiej i urządzając specjalne zebrania przygotowawcze. Zajęty innymi pracami zrezygnował jednak z tego zamiaru.

Uzyskanie stopnia docenta ustabilizowało Bujaka na Uniwersytecie. Formalnie pozostał on historykiem gospodarczym. Okres najbliższych lat po habilitacji poświęcił przygotowaniu dwutomowej pracy pt. *Galicja*, będącej obrazem stosunków społeczno-ekonomicznych tego regionu. Praca ukazała się w 1908 roku i stanowiła podstawę powołania Bujaka na profesora nadzwyczajnego na katedrze historii gospodarczej Uniwersytetu Jagiellońskiego (1909 r.).

Najbliższe lata — to publikacja historyczna *Materiały do historii miasta Biecza 1361—1632*, powtórna monografia wsi Maszkienice, przedstawiająca przemiany we wsi w latach 1900—1911, wreszcie — aktywne wchodzenie w sprawy społeczno-narodowe, narastające w związku z pierwszą wojną światową. W okresie tym krystalizuje się polityczna postawa Bujaka — zbliżył się on do Stronnictwa Ludowego „Piast”, kierowanego przez Wincentego Witosa. Do końca swej aktywności politycznej Bujak pozostał wierny temu stronnictwu. Podczas I wojny światowej, przewidując problemy odradzającego się państwa polskiego, opublikował w 1916 roku niewielką pracę *Uwagi społeczno-gospodarcze dla włościan*, stanowiącą jakby jego credo społeczno-polityczne. Bezpośrednio po zakończeniu wojny Bujak opublikował pracę *O naprawie ustroju rolnego w Polsce* (Kraków 1919), w której przedstawił swój plan uzdrowienia stosunków ekonomicznych na wsi — parcelacji majątków i wzmacnianie samodzielnych gospodarstw chłopskich. W roku 1919 Bujak został profesorem zwyczajnym historii gospodarczej na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie; prowadził tę katedrę bez przerwy do wybuchu drugiej wojny światowej. W okresie wojny z Rosją Radziecką Bujak od 24 VI 1920 r. do 21 VII 1920 r. był Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych w gabinecie Władysława Grabskiego. W latach 1926—1927 był prezesem Państwowego Banku Rolnego. Objęcie tego stanowiska wiązało się bezpośrednio z jego ideologią, wynikało z dążności do realizacji własnych koncepcji polityki rolnej, szczególnie zapobiegania rozdrabnianiu gospodarstw rolnych, kierowania polityką kredytową w ten sposób, aby tworzyć silne i samodzielne gospodarstwa chłopskie.

Dużo czasu i wysiłku wkładał jednak w pracę naukową, która miała mu dostarczyć materiałów dających rozeznanie w sprawach pogarszającej się struktury gospodarstw rolnych. Jeszcze w 1908 roku na zebraniu Towarzystwa Kółek Rolniczych we Lwowie postulował naukowe zbieranie materiałów dotyczących gospodarstw małorolnych jako podstawy dla planowej działalności. Myśl tę miał urzeczywistnić dopiero po pierwszej woj-

nie. W roku 1925 zorganizował Wydział Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich przy Instytucie Puławskim, który miał właśnie śledzić przemiany zachodzące w strukturze rolnej wsi polskiej. W tym samym roku rozpiisał ankietę na temat postępu polskiego chłopca, ogłoszoną w kilkudziesięciu czasopismach, a później wykorzystaną w pracy W. Bronikowskiego, *Drogi postępu chłopca polskiego*.

Wprawdzie kierownikiem Wydziału Ekonomiki został niebawem prof. Witold Staniewicz, jednak inicjatywa Bujaka z pierwszego okresu rzutowała na działalność tego wydziału aż do wybuchu II wojny. Trudno na tym miejscu dokładnie określić rolę Bujaka w ogromnym dorobku naukowym „Biblioteki Puławskiej”, liczącej blisko 100 tomów, a dającej wiele materiału faktycznego, dotyczącego wsi polskiej i chłopca polskiego, szczególnie od strony ich sytuacji gospodarczej.

Od 1925 roku Instytut rozpoczął systematyczne zbieranie materiałów i dokumentacji na tematy ekonomiczno-kulturowe wsi polskiej, stymulował prace badawcze, niektóre zamawiał u kompetentnych autorów. Prace zapoczątkowane przez Bujaka szły wielotorowo. Jedne z nich dotyczyły spraw ogólnoeconomicznych wsi (np. ceny na artykuły rolne), inne zajmowały się budżetami gospodarstw, zwyczajami spadkowymi, rentownością, rozdrabnianiem gospodarstw rolnych itp. Zbieranie materiałów odbywało się różnymi drogami: zachęcano chłopów do prowadzenia ksiąg rachunkowych, ogłaszano konkursy na postęp we wsi, zbierano różnorodny materiał tzw. obiektywny (np. od notariuszy), dotyczący przekazywania własności rolnej czy obrazujący spory o ziemię.

W kręgu współpracowników Bujaka z tego okresu można wymienić takie nazwiska, jak Bronikowski, Broda, Inglot, Wareżak i wielu innych.

Od roku 1931/32 Bujak na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie prowadził wykład z socjologii wsi (pierwszy wykład na ten temat prowadził Władysław Grabski w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w roku akademickim 1930/1931).

Z prac na pograniczu socjologii i polityki agrarnej należy wymienić dwie publikacje Bujaka: *O naprawie ustroju rolnego w Polsce* (1919 r.) i *Historia osadnictwa ziem polskich* (1922 r.).

W ostatnich latach przedwojennych Bujak łącznie z Inglotem i Stykiem wydawał miesięcznik „Wieś i Państwo”, który można ogólnie scharakteryzować jako wyraz dążenia redaktorów do poznania wsi i jednocześnie wydobycia wartości chłopskich, wniesionych do polskiej kultury państwowo-narodowej. Na specjalną uwagę zasługuje udział Bujaka w redagowaniu „Roczników Dziejów Gospodarczych” — czasopisma wydawanego od 1931 r. wspólnie z prof. J. Rutkowskim i innymi historykami. Bujak w latach międzywojennych tkwił niejako w centrum środowiska inteligencji ludowej z Małopolski, szczególnie wśród naukowców, którzy

byli mu bliscy. Wymienimy tu nazwiska Pigionia, Rafacza, Inglota, Sty-sia itp.

Po II wojnie Bujak nie wznowił już zajęć dydaktycznych, niemniej mimo podeszłego wieku próbował jeszcze włączyć się w dokonujące się przemiany. Razem z prof. Inglotem zabierał głos w sprawie zasiedlania Ziemi Zachodnich. Zmarł w 1953 r.

BADANIA SOCJOGRAFICZNE: PROBLEMY, METODA

Interesujemy się w tym miejscu postacią Bujaka jako socjologa, choć był on w pierwszym rzędzie historykiem i choć większość jego prac obracała się wokół zagadnień ekonomiczno-historycznych. Z góry jednak chcemy podkreślić szeroki wachlarz zainteresowań Bujaka i głębokie przeżycie jego prac, nawet należące do innych dyscyplin, socjologicznymi pierwiastkami.

Bujaka można traktować nie tylko jako historyka gospodarczego, ale również jako historyka kultury. Przykładem jest jego praca doktorska o geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim, jego stałe zainteresowanie ogólnymi problemami kultury, np. krótka rozprawa w księdze ku czci Ludwika Krzywickiego — *Dwa bóstwa prusko-litewskie »Cuche« i »Okopirnus« (Studia Społeczne i Gospodarcze, Warszawa 1925)*. Nieobce mu były także problemy, które nazwalibyśmy ekologią społeczną, choćby tu przytoczyć jego rozważania o stolicach Polski (*Studia geograficzno-historyczne, Warszawa 1925*).

Z grubsza można wyróżnić dwa główne nurty w zainteresowaniach Bujaka. Z jednej strony — jest to problematyka historyczno-geograficzna, z drugiej — historyczno-ekonomiczna. Jako ekonomista, geograf, czy historyk Bujak rozpatrywał zagadnienia ze specyficznego punktu widzenia, który nazwalibyśmy podejściem socjologicznym. Podstawa ta kształtowała się w dużej mierze pod wpływem literatury socjologicznej. Nie były mu obce prace socjologów francuskich, zorientowanych geograficznie i ekonomicznie, głównie ze szkoły Le Playa, podobnie jak i prace ekonomistów niemieckich. Niewątpliwie, szkoła Le Playa wzbudziła jego zainteresowanie budżetami rodzin. Widoczne jest to nie tylko we własnych badaniach Bujaka, ale i w jego współpracy z Instytutem Puławskim, podczas której z jego inspiracji wychodziły badania budżetów. Szereg jego prac, głównie monografie terenowe wsi Maszkienice i Żmiąca oraz miasta Limanowa, jak również studia o Galicji to prace *par excellence* socjologiczne. Od prac historycznych różnią się tym, że obejmują w znacznej mierze współczesną autorowi problematykę, materiały wykorzystane w nich są „zorganizowane w terenie”, opierają się na typowo socjologicz-

nych źródłach, m.in. na obserwacji, wywiadzie i ankiecie. Bujak, nawiązując do wzorów zachodnioeuropejskich, pierwszy wprowadził do nauki polskiej socjologiczne badania empiryczne.

Przyjrzyjmy się ogólnym założeniom metodologicznym Bujaka, tak jak kształtowały się one przy jego szerokich zainteresowaniach. Rozległość swych zainteresowań oceniał negatywnie.

„Odbijało się to, oczywiście — pisał — ujemnie, gdy szło o produkcję naukową, albowiem rozszerzałem się zbyt i rozpraszałem na różne rzeczy, wyczerpując energię psychiczną bez pożytku. Zbyt często zadowalałem się poznaniem, zaspokajając ciekawość, a zaniedbując doprowadzenie rzeczy do końca, tj. do formy nadającej się do druku” (*Drogi mojego rozwoju...*, s. 127).

„Moja produkcja naukowa wykazuje wielkie rozproszenie, zgodne zresztą z szerokimi moimi zainteresowaniami i przygotowaniem. Nie zdobyłem się na urzeczywistnienie mojego planu zasadniczego, nie objąłem całej nauki o człowieku i nie dałem tego dowodu w postaci choćby jednej książki. Słusznie mogę być dzisiaj uważany za uczonego bez specjalności. Nie powiodły mi się próby wyrzeczenia się części moich zainteresowań naukowych i skoncentrowania się w pewnym kierunku. Pozostanę do końca życia takim, jakim mnie los urobił, i będę pchał taczkę, którą sobie nadmiernie wyładowałem. Tkwi w tym moja siła i słabość zarazem. Wydajność mojej pracy jest przez to mniejsza, niżby być mogła, gdybym pracował w określonej specjalności. Nie traciłbym tyle czasu na przygotowanie i opracowanie każdego tematu, nie miałbym tyle okruchów i rzeczy niewykończonych w moich szufladach. Praca byłaby dla mnie mniej uciążliwa, ale czyby była więcej warta, tego nie umiem powiedzieć” (*op. cit.*, s. 30). „Poruszając się na pograniczu kilku nauk (historii, ekonomii, socjologii, geografii), mam możliwość oglądania zagadnień każdej z tych nauk w świetle metod i faktów wszystkich innych, co musi być uważane za korzystne” (*op. cit.*, s. 131).

Własna wypowiedź Bujaka najlepiej zilustruje nam jego stosunek do socjologii.

„Zjawisk społecznych nie przeciwstawiam zjawiskom przyrodniczym — pisał — ale uważam je i staram się opracowywać jako ich rodzaj. Różnice między zjawiskami biologicznymi a społecznymi nie wydają się mi większe niż między materią martwą a ożywioną. Badanie zjawisk społecznych pragnę sprowadzić do stwierdzenia różnic ilościowych, stosowanie tej metody uważam za konieczny wyższy stopień, który muszą osiągnąć nauki społeczne w ślad za naukami przyrodniczymi. Mimo tego daleki jestem od naiwności materializmu. Dla ducha ludzkiego i jego wszelkich objawów zachowuję szacunek i uznaję konieczność liczenia się z nimi w całej pełni” (*op. cit.*, s. 129).

Zatrzymajmy się z kolei nad sprawą zbierania materiałów do prac monograficznych i nad zastosowaną w tych pracach metodą. Na uwagę zasługują przede wszystkim własne wypowiedzi Bujaka zawarte na ten temat w jego autobiografii. Oto co pisze w związku z powstaniem pierwszej monografii wsi Maszkienice.

„Zaraz po przyjeździe na wakacje wziąłem się rażno do spisywania moich spostrzeżeń i do robienia wywiadów z poszczególnymi osobami przy każdej sposobności. Wnet jednak przekonałem się, że lepiej jest prowadzić protokół zeznań osób przesłuchiowanych po kilka razem. Taki zbiorowy wywiad okazał się ściślejszy i szybciej prowadzący do celu; co jeden powiedział, to inni uzupełniali lub prostowali; w razie sprzeczności parę pytań wskazywało mi, za którym zdaniem pójść należy. Wszystkie akty i wykazy kancelarii gminnej były mi dostępne, tak samo z kancelarii szkolnej i parafialnej. W Brzesku spotkałem na stanowisku kancelisty sądowego kolegę z czwartej klasy ludowej, który mi za skromnym wynagrodzeniem dostarczył sumiennie zrobione, jak się przekonałem, wykazy z ksiąg gruntowych, z urzędu podatkowego i innych instytucji.

„Kiedy w październiku 1899 r. przystąpiłem do redagowania monografii, okazało się nie tylko, że w moim materiale są liczne braki, ale także, że muszę pogłębić moje wiadomości ekonomiczne, aby praca stała na poziomie naukowym. Wyszukałem pracowicie odpowiednią literaturę specjalną w Bibliotece Jagiellońskiej i przestudiowałem ją, materiał zaś uzupełniłem w czasie Bożego Narodzenia” (op. cit., s. 117).

Przyjrzyjmy się dalej, co pisze sam Bujak o swej pierwszej pracy, gdyż jest to ważne dla poznania metody w niej stosowanej.

„Z tym większym zapałem i sumiennością budowałem moją pracę. Im bliżej była końca, tym poważniej patrzyłem na moje zadanie i liczyłem się ze słowami, aby uniknąć zarówno przejaskrawienia, jak i niedomówienia, aby wypełnienie obowiązku społeczno-politycznego, który mi leżał na sercu, nie uchybiło w niczym sztandarowi nauki, pod którym stałem. W czasie tej pracy dokonał się we mnie zestrój moralny: dojrzałem jako uczony i jako obywatel. Podobnie jak poprzednie prace wykonałem i tę zupełnie samodzielnie bez szukania rady i pomocy u któregokolwiek z profesorów, rozstrzygając wszystkie wątpliwości faktyczne i metodyczne przy pomocy literatury.

Prócz tego zaostrzyła ona u mnie ścisłość obserwacji, której dobrą szkołą była już pierwsza praca seminaryjna o *Roczniku Sędziwoja*. Nauczyłem się teraz spostrzeżenia kontrolować liczbowo, co później z powodzeniem mogłem zastosować w pracy nad historią osadnictwa Małopolski. Ponieważ pisałem tu przeważnie tylko to, co widziałem naocznie lub czego dokładnie się wywiedziałem, nauczyłem się cenić jasność w wyrażaniu myśli i w budowie pracy” (op. cit., s. 118).

Wydaje się, że w powyższych wypowiedziach Bujak zwraca uwagę na najważniejsze problemy, które stoją przed badaczem terenowym, przede wszystkim na ważne zagadnienie obserwacji i niedostateczność środków jej kontrolowania, zmuszających badacza do indywidualnego niejako opisu i przedstawienia zagadnienia w taki sposób, aby „uniknąć zarówno przejawskrawienia, jak i niedomówienia”.

Bujak zwraca uwagę na konieczność wypełnienia w pracy naukowej obowiązku społeczno-politycznego i obowiązku uczonego, na problem trudny po dziś dzień w naukach społecznych. Kryje się pod tym i postawa klasowa badacza i jego przekonania światopoglądowe, religijne, cechy narodowe etc., które nie zawsze sobie uświadamia, a które mają znaczny wpływ na naukową kontrolę obserwacji, na selekcję faktów i problemów, nieraz nawet na sam wybór tematu badawczego.

Przytoczone już wypowiedzi z grubsza charakteryzują materiał, którym posługiwał się Bujak w swej pracy. Jest to głównie tak zwany materiał obiektywny, uzyskany z różnych zapisów, prowadzonych przez instytucje, uzupełniony rozmowami i wywiadami. Bujak w małej mierze interesował się świadomością mieszkańców wsi, stąd też cenne są dla niego wywiady zbiorowe, pozwalające na odtworzenie pewnych faktów obiektywnych i uniknięcie zafałszowań w badaniach.

Podobnie jak przy opracowywaniu Maszkienic, w studium o Limanowej wykorzystywał wszelkie dostępne dane statystyczne oraz zbierał materiały poprzez wypowiedzi mieszkańców.

„Do szczerości wobec mnie — pisał — skłaniało ludność przekonanie, że właściwie już wszystko wiem ze spisu ludności, aktów urzędowych i z ust urzędników, tak że to, co się pytam, jest już dodatkowym drobiazgiem. Oczywiście, taktowne obejście tak ze starszymi jak i z młodzieżą, tak z żydami, jak i z chrześcijanami dopomagało mi bardzo. Odkryłem przy tym, że bardzo pożyteczne jest budzenie zainteresowania rozmówców dla ich własnych spraw celem pouczenia mnie, nieświadomego, albo częściowo nieświadomego, ale współczującego z nimi i pragnącego im dopomóc w ich biedzie” (*Drogi mego rozwoju...*, s. 119—120).

Ostatni fragment dowodzi, że Bujak zdawał sobie sprawę z korzyści wynikających z czynnego współdziałania środowiska z badaczem, jak również że w badaniach swych widział stronę praktyczną, wiązał — jak nazwalibyśmy dzisiejszym językiem — teorię z praktyką.

We wstępie do monografii *Limanowa* Bujak wypowiedział niezwykle cenną uwagę metodologiczną, która w badaniach nie zawsze jest dzisiaj uwzględniona, mimo rozwoju technik badawczych i mimo że uwaga ta pozornie nosi obecnie charakter truizmu. Przytoczymy ją *in extenso*.

„Studia gospodarczo-społeczne mają dodatnią stronę, która łatwo może się stać niebezpieczną, tj. aparat statystyczny. Klasyfikacja faktów

i analiza stanów dokonywana przez badacza na podstawie gotowego materiału, zebranego przez innych ludzi bez jego współdziałania, jest w zupełności zależna od jego indywidualnego doświadczenia, a więc często może zbaczać od prawdy i różnić się co do znaczenia faktów i stanów dla tych ludzi, które one właśnie dotyczą. Wynik badania może być nawet bardzo głęboki i teoretycznie cenny, ale prawdziwość jego i wartość praktyczna są wątpliwe, jeżeli nie mamy pewności, że wypłynął ze znajomości rzeczywistych stosunków” (*Limanowa*, s. 1).

Niebezpieczeństwa tego unika się, kiedy materiał zbiera sam badacz bezpośrednio w środowisku, które bada. Bujak jednocześnie postulował w pełnej mierze metodę, która znacznie później w amerykańskiej literaturze określona została jako *community self-surveys*, a polegającą na wzbudzeniu zainteresowania i na uzyskaniu współpracy ludności badanej. Badacz nie ogranicza się tu do własnego tylko doświadczenia i rozumienia rzeczy, ale własne obserwacje kontroluje przez zasięganie opinii ludzi badanych, żyjących i tkwiących w badanym środowisku.

W przedmowie do monografii *Żmiąca* Bujak wyrażał niepokój z powodu planowanego przez S. Dzierzbickiego badania wsi w Królestwie za pośrednictwem kwestionariusza wypełnionego w różnych wsiach przez różne osoby. „Zdaje mi się, że projekt jest już w założeniu błędny, bo zbieranie materiałów zdaje na osoby może wykształcone ogólnie i swą wieś znające, ale prawdopodobnie nie zawsze mające dostateczną wprawę w spostrzeganiu zjawisk gospodarczych i społecznych” (*Żmiąca*, s. 1). Bujak wyraził tu, zachowując po dzień dzisiejszy swą aktualność, zastrzeżenie, że mimo szkolenia ankietatorów szereg spraw jest indywidualnie i w sposób różnorodny przez nich zapisywanych. Zwrócił uwagę na to, że badacz nie powinien tracić tego, co daje mu bezpośredni kontakt ze środowiskiem.

Nie będziemy tu dokonywać streszczenia prac monograficznych Bujaka, ograniczymy się do omówienia tylko niektórych ich stron. Z monografii wiejskich, na przykład, weźmy pod uwagę pracę o *Żmiącej*, która niewiele odbiega od wcześniej przygotowanej i wydanej pracy o *Maszkieńcach*.

Żmiąca poza przedmową składa się z czternastu rozdziałów. Poświęcone one są następującym sprawom: położenie wsi, jej przeszłość, przenoszenie własności drogą spadku, uprawa roli, chów zwierząt, stosunki zarobkowe, handel i przemysł, kredyt, kultura, sprawy polityczne, oświata i kościoły, charakterystyka ludności.

Sam spis rozdziałów charakteryzuje monografię jako pracę zorientowaną przede wszystkim na zagadnienia gospodarcze. Problemy ekonomiczne stanowią główną jej część, choć w znacznym stopniu uwzględnia też czynnik ludzki i środowiskowy. Poza demograficznym opisem ruchu

ludności XIX wieku, sprawom interesującym socjologa w węższym zakresie poświęcone zostały ostatnie cztery rozdziały, obejmujące 35 stron (całość pracy 152 strony). Wprawdzie czynnik ludzki został uwzględniony w poprzednich rozdziałach, lecz brak tam analizy jakiegoś podstawowego problemu socjologicznego, a samą gromadę pokazano od strony licznych fragmentów, ciekawych w swych szczegółach, nie dających jednak syntetycznego obrazu. Brak obrazu tego, co nazwalibyśmy społecznością lokalną, brak analizy rodziny, analizy wiejskich instytucji. O szkole, czytelnicy mamy tylko suche i krótkie informacje. Strukturę klasową przedstawiono zbyt jednostronnie i wąsko. Praca nosi charakter opisowy, dostarcza nam wiele faktów, nie zawsze ze sobą powiązanych i zinterpretowanych w całościowym i funkcjonalnym opisie. Zalicza się do typowych studiów socjograficznych, bez wyeksponowanego problemu centralnego — zjawiska lub procesu. Społeczna postawa Bujaka — walczącego o demokratyzację i podniesienie chłopstwa jako warstwy społecznej, traktowanej całościowo — nie pozwala mu dojrzeć problemów klasowych, chociaż zwracał uwagę na różnicowanie ekonomiczne na wsi, a stosunek komorników do kmieci porównywał ze stosunkiem kmieci do dworu.

Zbliżony do przedstawionego wyżej schematu jest dokonany rok wcześniej opis miasta Limanowej, chociaż uwzględniono w nim także inne aspekty, typowe dla miasta. Mamy w tej pracy następujące rozdziały: wstęp, położenie geograficzne, ruch ludności, statystyka zajęć, własność nieruchoma, przemysł, handel, jarmark, kredyt, spożycie i wydatki, żydzi, kultura duchowa, stosunki polityczne i stowarzyszenia, zakończenie. Wypowiedziane uwagi o Żniącej stosują się i do tego studium zarówno ze względu na rodzaj wykorzystywanych w nim materiałów, jak i sposób samej analizy. Zgromadzono tu materiał przede wszystkim ekonomiczny, analiza społecznych zjawisk jest stosunkowo wąska, przeprowadzona głównie pod kątem ekonomicznym, choć i w tej analizie nie brak zagadnień *par excellence* socjologicznych.

Na pograniczu prac ekonomicznych i socjologicznych jest studium Bujaka o budżecie chłopca (*Ekonomista*, Warszawa 1903). Studium to zostało napisane w okresie przygotowywania pierwszej monografii o Maszkieńcach i z tej wsi pochodzi rodzina chłopska, której roczny budżet Bujak zestawiał i zanalizował. Zainteresowania budżetami pochodzą zarówno od Le Playa (do którego autor na wstępie pracy nawiązuje), jak i od innych uczonych (Ducpetiaux, Bauer, Engel, Bucher itd), badający budżety wyłącznie z ekonomicznego punktu widzenia. Studium Bujaka leży na pograniczu zainteresowań socjologicznych i ekonomicznych, z położeniem akcentu na tę drugą stronę zagadnienia. Szczegółowa analiza ekonomiczna budżetu chłopca związana jest z postulatem Bujaka, by gospodarstwo rolne było nie tylko warsztatem pracy, ale także źródłem u-

trzymania i dochodu. Same wyliczenia statystyczne poprzedzone są krótkim opisem rodzinnym, biografią poszczególnych jej członków, co stanowi bardzo wartościowy materiał w odniesieniu do wsi i do chłopca w ogóle, jego kultury, a nawet społecznej świadomości.

Do rzędu prac, które poświęcone są problematyce wiejskiej i stawiają szereg podstawowych zagadnień z socjologii wsi, należy studium *Rozwój wsi zachodniogalicyskiej w drugiej połowie XIX wieku* (druk w „Przeglądzie Prawa i Administracji”, Lwów 1904). Jak pisze Bujak, studium to nie rości sobie pretensji do dokładności i wyczerpania przedmiotu, jest to niejako program tylko badań nad przemianami wsi.

W pracy tej powtarza się szereg stwierdzeń ogólnych ze wcześniejszych monografii — *Zmięcej i Maszkienicach*, przedstawia się też wiele myśli takich, które rozwinięte zostały później w studium *Galicja*. We wstępie do studium Bujak mówi o ważności zagadnienia wsi, która zmienia się, nabiera praw, wchodzi do szerszej społeczności, jest jednak zafana w porównaniu z krajami zachodnioeuropejskimi. Bujak zajmuje się w swym studium ziemią i jej rozdrobnieniem, opisem gospodarstwa i postępowaniem w jego prowadzeniu, narzędziach, wzrostem mleczarstwa etc. Zwraca uwagę jednak na konserwatyzm chłopca, na zjawisko zbyt wolnych przemian w rolnictwie. Omawiając sprawę kredytu na wsi, Bujak przedstawia wiele rysów obyczajowych chłopca, jak również zwraca uwagę na same formy kredytu i mechanizm jego działania.

W rozdziale o emigracji, o jej kategoriach, kierunkach i skutkach społeczno-ekonomicznych, które powoduje we wsi, Bujak przedstawia historię emigracji na wsi galicyjskiej, mówiąc o niej jako o formach nawiązywania kontaktów z szerszą społecznością i jako zjawisku wynikającym z przeludnienia wsi. Omawia więc wędrowki do kopalń śląskich, pisze o flisactwie nad Wisłą, o bandosach, murarzach, i cieślach wędrujących okresowo do Kongresówki, o wychodźstwie do Rumunii i Węgier, do Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego, wreszcie — o wychodźstwie do Ameryki. Podkreśla, że przemiany robotnika na emigracji nie są łatwo akceptowane przez konserwatywną wieś posiadającą swoją własną i na wysokim stopniu stojącą kulturę.

Emigrację traktuje jako zjawisko pozytywne, jako źródło dopływu gotówki i jako częściowe chociaż rozładowanie przeludnienia wsi. Przyływ gotówki prowadzi do podrożenia ziemi, do parcelacji majątków dworskich. Bujak podkreśla, że oszczędzone przez wychodźców pieniądze są lokalizowane w ziemi i stąd wzrost jej ceny. Ma nadzieję, że w pewnym momencie wychodźca będzie składał pieniądze do kas oszczędności, a wtedy reemigrant stanie się robotnikiem, pieniądze zaś zostaną zużytkowane na rozwój przemysłu.

Szczególnie interesujący jest rozdział pt. „Oświata”, gdzie autor przy-

tacza nie tylko wiele danych statystycznych, dotyczących faktycznego stanu szkolnictwa i czytelnictwa, ale również analizuje stosunek chłopca do szkoły. Bujak omawia ruch wydawniczy w Galicji, istniejące towarzystwa oświatowe itp. Do bardzo interesujących należą dane ilustrujące liczbę studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego pochodzenia chłopskiego. Od 1850 do 1900 roku liczba studentów chłopskich wzrosła dziesięciokrotnie i w 1900 roku wynosiła od 20% do 25% ogólnej liczby studentów uczelni. Bujak zwraca uwagę na zjawisko „wysferzania” się i na to, że część studentów chłopskich nie podaje swego pochodzenia lub w jakiś sposób je „uszlachetnia”.

W rozdziale o sprawach politycznych zwraca uwagę na konsekwentny wzrost świadomości narodowej chłopca, na utrzymujący się jeszcze kult dworu cesarskiego i jednocześnie negatywny stosunek do szlachty i biurokracji. Omawia też proces nabywania praw politycznych przez chłopca, jego sprzedajność przy wyborach (głosuje on często na kandydatów występujących przeciwko najbardziej żywotnym interesom wsi). Apeluje do inteligencji, aby odeszła od szlachty, a zbliżyła się do największej siły społecznej, jaką stanowią chłopci. Sporo uwagi poświęca on nabywaniu przez wieś swoistej umiejętności w wyborach parlamentarnych oraz uczestnictwa w życiu samorządowym, podnoszeniu się kultury wsi (zmniejszanie się pijaństwa, a zwiększanie się poszanowania własności itd.).

Na specjalną uwagę zasługuje wydane w 1908 roku dwutomowe, liczące ponad 1000 stron, studium *Galicja*. Jest to praca dająca społeczno-ekonomiczną charakterystykę omawianego regionu. Tom pierwszy składa się z rozdziałów: „Kraj”, „Ludność”, „Społeczeństwo”, „Rolnictwo”; drugi — „Leśnictwo”, „Górnictwo”, „Przemysł”. Cała praca nosi charakter opisowo-ekonomiczny, jednak dwa rozdziały — o ludności i społeczeństwie — mają charakter wybitnie socjologiczny. W rozdziale o ludności przedstawia autor statystykę narodowości Galicji, oddzielnie omawia ludność żydowską i ukraińską.

Szczególnie interesujący socjologa jest obszerny rozdział dotyczący społeczeństwa. Jest to ponad 100-stronicowe studium charakteryzujące polską ludność Galicji pod względem społeczno-zawodowym. Bujak omawia w tym studium kolejno następujące kategorie ludności: a) duchowieństwo i nauczycielstwo, b) większych właścicieli ziemskich, c) inteligencję, d) drobnomieszczactwo, e) lud. Kolejność omawianych kategorii jest jakby odzwierciedleniem piramidy społecznej, jaką widzi Bujak w polskim społeczeństwie.

Refleksje na ten temat poszczególnych kategorii są, z jednej strony, wynikiem obserwacji Bujaka, z drugiej — wykorzystania materiału obiektywno-statystycznego. W charakterystyce poszczególnych warstw Bujak — pierwszy w polskiej literaturze socjologicznej — podaje szereg sfor-

mułowań, które zostały rozwinięte w socjologii międzywojennej przez innych uczonych zajmujących się społeczeństwem polskim czy też jego poszczególnymi kategoriami. Omawiając ziemiaństwo, wskazuje na jego konsumpcyjny tryb życia, nieumiejętność gospodarowania i brak przedstawicieli tej warstwy w szkołach rolniczych, izolację dworu od wsi, niewłaściwy sposób parcelacji ziemi, który prowadzi do niszczenia majątku, a jednocześnie nie powoduje uzdrowienia struktury gospodarstw wiejskich itp. Obrazując inteligencję, przedstawia Bujak jej pochodzenie społeczne (ziemiańskie, mieszczańskie, chłopskie), niski poziom materialny tej grupy, brak samodzielności politycznej. Postuluje przy tej okazji konieczność zmiany profilu wykształcenia humanistycznego na przyrodnicze. Separacja inteligencji powoduje niski stan polskiego drobnomieszczaństwa, które nie odgrywa tej roli w społeczeństwie polskim, jaką pełni drobnomieszczaństwo w krajach zachodnich. Drobnomieszczaństwu, do którego zalicza przede wszystkim drobnych kupców i rzemieślników, poświęca Bujak najmniej uwagi.

Najbardziej wnikliwie jest omówiony w terminologii Bujaka lud polski, do którego zalicza on ludność chłopską. Wielokrotnie wyraża pogląd o jedności wsi, wnikliwie wydobywa wiele cech psychospołecznych chłopa (oszczędność, pracowitość, podejrzliwość wobec przedstawicieli warstw wyższych), podkreśla konieczność unarodowienia chłopa jako drogi do demokratyzacji społeczeństwa omawia separację społeczno-kulturalną wsi od miasta itp. Newralgiczny punkt w przeobrażeniu wsi upatruje w tym, że dotychczasowe gospodarstwo chłopskie dawało rodzinie wiejskiej jedynie utrzymanie, powinno zaś przynosić jej dochód. Dopiero przekształcenie struktury rolnej i ekonomicznej wsi umożliwi procesy demokratyzacji, podniesienia się życia chłopa na wyższy poziom.

W charakterystyce społeczeństwa Galicji rzuca się w oczy brak wyodrębnionej klasy robotniczej, która w omówieniu rozplywa się między wsią a drobnomieszczaństwem. Ciekawe, że w społeczno-ekonomicznej wizji polskiego społeczeństwa Bujak nie docenia konieczności industrializacji kraju. Mówi na przykład o tym, że emigracja polska nie jest należycie zorganizowana i należałoby ją ulepszyć, nie podnosi natomiast podstawowej sprawy — przerwania zbędnych sił roboczych ze wsi do miasta.

Praca o Galicji może być pod pewnym względem uważana za swoistą syntezę, o której wspomina Bujak w przedmowie do *Żmijcej*. Zamierzał on przecież przeprowadzić badanie szeregu wsi, by uzyskać materiał do szerokich uogólnień. Wprawdzie zamiar bardziej masowych badań nie został zrealizowany, jednak w *Galicji* można pod pewnym względem dopatrzeć się uogólnień, opartych zarówno na statystykach centralnych, jak i na własnych badaniach i obserwacjach Bujaka.

Omawiana w *Galicji* sprawa wychodźstwa stała się tematem syntetycznego artykułu *Dzisiejszy stan wychodźstwa zarobkowego w Galicji* („Prawnik”, Lwów 1913). Bujak zwracał uwagę na to, że sprawa emigracji zarówno stałej, jak i okresowej jest zaniedbana pod względem naukowym, brak jest również odpowiedniej akcji ustawodawczej i administracyjnej. Artykuł jest oparty głównie na badaniach bezpośrednich, prowadzonych w Maszkienicach i wsiach sąsiednich, jest wyrazem bystrej obserwacji badanego zjawiska, zarówno w swej wsi rodzinnej, jak i na innych terenach Galicji. W artykule tym dał próbę analizy migracji w ogóle, a emigracji zarobkowej w szczególności. Polemizował ze stwierdzeniami, jakoby emigracja była wyrazem jakiejś mody i naśladownictwa, i dowodził, że jest ona skutkiem niezadowolenia z istniejącego stanu rzeczy, wynika z rzeczywistej potrzeby gospodarczej.

Statystyki dotyczące emigracji z Maszkienic i wsi okolicznych są bardzo wartościowym materiałem do historii społeczno-gospodarczej, obrazują nasilenie ruchu, który w 10 wsiach powiatu brzeskiego obejmował 20—25% ludzi zdolnych do pracy, a w niektórych kategoriach wieku w poszczególnych wsiach obejmował 59% osób. W Maszkienicach emigracja zarobkowa obejmowała 59% gospodarstw.

Podkreślając, że w Maszkienicach i innych wsiach emigracja obejmuje ponad 50% żonatych mężczyzn, Bujak stwierdził, że emigracja tych ludzi nie jest tylko przejściowym okresem, ale normalnym stanem w ich życiu, że ludzie ci są przynależni nie tyle do stanu włościańskiego, ile do robotniczego, że „mamy stan robotniczy, nie mając przemysłu, mamy większość ujemnych skutków życia przemysłowego bez większości dodatnich jego skutków”. Zwracał uwagę na zjawisko płynności w pracy robotników, jednocześnie oceniał dodatnio fakt, że klasa robotnicza kształci się w znacznej części w najbardziej postępowej atmosferze życia przemysłowego, tzn. w krajach zindustrializowanych.

Choć Bujak wydobywa w zjawisku emigracji wiele istotnych problemów społeczno-ekonomicznych, w jego ujęciu brak jest jednak jakiegoś szerszego spojrzenia. Obok stwierdzeń wątpliwych, kiedy mówi, że bez emigracji kraj nie będzie mógł żyć, wypowiedane jest stwierdzenie, że pod względem kultury materialnej wieś w wyniku emigracji zmienia się korzystnie. Podobnie jak w pracach poprzednich rzuca się w oczy nie należyte docenianie konieczności uprzemysłowienia kraju jako drogi rozwiązywania sprawy przeludnienia wsi.

W dziesięć lat po ogłoszeniu pierwszego studium o Maszkienicach, Bujak powtórzył badania swej wsi rodzinnej, publikując w 1914 roku studium o rozwoju Maszkienic w okresie 1900—1911. Studium w pewnej mierze zawiera materiały z poprzedniej pracy, choć jednocześnie jest w nim wiele elementów nowych, odnoszących się do węższego okresu. Dru-

ga praca, dzięki swoistej kondensacji, zyskała na wartości w porównaniu z pracą pierwszą. Można mówić, że znajdują się w niej centralne zagadnienia, np. obszerny, bo 36-stronicowy, rozdział o wychodźstwie zarobkowym wsi. Na miejsce naczelne wysuwa się tu problem rolniczo-robotniczego charakteru wsi, któremu w dużej mierze podporządkowane są inne zagadnienia. Autor traktuje swą wieś jako typową, uważając, że wszelka typologia jest abstrakcją.

Wspomniany problem emigracji zarobkowej badanej wsi analizuje w szerszym kontekście porównawczym, zestawiając Maszkienice z sąsiednimi wsiami. W pogłębiony sposób omawia rynek pracy, jak również kierunki wychodźstwa zarobkowego: Galicja, Śląsk, Austria, Dania, USA, Niemcy, Węgry. Podaje warunki bytowania chłopca na wychodźstwie, wpływ emigracji na jego przemiany zarówno za granicą, jak i przemiany po powrocie do wsi rodzinnej. Zwraca uwagę na to, że sezonowe wychodźstwo nie powoduje głębszych przeobrażeń wsi, lecz w pierwszym okresie powoduje tylko zewnętrzne przemiany chłopca, który zaopatruje się w artykuły osobiste: zegarki, rowery, budziki, krawaty, wiadra itp., nie zmieniając swej świadomości i swych postaw społecznych.

Opierając się na relacjach reemigrantów, Bujak podnosi wiele problemów związanych z pobytem polskiego chłopca w obcym sobie środowisku, m.in. kwestię odrywania się od swego środowiska rodzinnego, trudności związania się ze środowiskiem nowym, sprawy, które nieco później podnieśli Znaniecki i Thomas w pracy o polskim chłopcu w USA i które były badane i analizowane przez socjologię polską lat międzywojennych.

Choć więc drugie studium o Maszkienicach zawiera bardzo różnorodną problematykę, można w nim zauważyć zmiany w kierunku ekspozycji problemów ważnych dla wsi i dążenie, aby problemy te pogłębić, uczynić je centralnymi dla całej monografii. Dzięki temu praca wyraźnie zbliża się do późniejszych monografii międzywojennych, gdzie jakiś problem naczelny jest osią, wokół której przedstawione jest życie całej zbiorowości.

W roku 1925, organizując Wydział Ekonomiki Rolnej przy Instytucie Puławskim, rozpiął Bujak ankietę pt. „Drogi postępu chłopca polskiego”. Materiały te — jak wskazywałem — zostały później wykorzystane do studium W. Bronikowskiego pod tym samym tytułem.

W odezwie ankietowej czytamy m.in.:

„Do cech chłopca należy wierność tradycji i niechęć do zmian, jednak w ślad za innymi warstwami społecznymi postępuje i on i to w tempie coraz szybszym, choć niestety jeszcze niedostatecznym [...]. Materiału tego [obrazującego przemiany — S.N.] dostarczyć mogą opisy doświadczeń dotychczasowych działaczy rolniczych i oświatowych wśród włościan oraz

opisy przejść włościan szukających nowych sposobów pracy i nowych sposobów zaspokojenia potrzeb kulturalnych i gospodarczych.

„Przede wszystkim kieruję moją prośbę do P.T. instruktorów i nauczycieli rolnictwa, do organizatorów i lustratorów spółdzielni, duchowieństwa parafialnego, obywateli ziemskich, nauczycieli szkół powszechnych wiejskich, przedstawicieli inteligencji miejskiej na prowincji, do studentów szkół wyższych pochodzących ze wsi, oraz do światłych włościan, którzy potrafią przedstawić, jakie przykłady działały na nich najsilniej, komu i dlaczego dawali posłuch [...].

„Szczególnie pożądane opisy i uwagi starszych, doświadczonych działaczy kulturalno-oświatowych, którzy mogą oświetlić zmianę nastroju ludności i zmianę metod w miarę postępu oświaty i kultury ludności i wskazać, jakie dawniejsze sposoby działania stały się dziś nieskuteczne, a jakie sposoby stały się możliwe dopiero obecnie” (W. Bronikowski, *Drogi postępu chłopca polskiego*, Warszawa 1934, s. 29—30).

Na ankietę odpowiedziało 6 księży, 8 ziemian, 29 chłopów, 23 przedstawicieli inteligencji, 8 nauczycieli szkół powszechnych, 11 nauczycieli szkół rolniczych, 15 instruktorów i 15 innych (Bronikowski, *op. cit.*, s. 32).

Schemat pracy projektowanej przez Bujaka przewidywał następujące części: 1) wstęp, 2) dusza chłopca, 3) znaczenie czynników warunkujących postęp, 4) postęp indywidualny, 5) postęp społeczny. Jak już wspominaliśmy, materiały ankietowe zostały opracowane przez W. Bronikowskiego, który w znacznej mierze zachował planowany przez Bujaka układ pracy.

W badaniach Instytutu Puławskiego jako punkt wyjścia przyjmowano gospodarstwo i rodzinę na nim pracującą. Bujak tkwił w ruchu ludowym i sam był współtwórcą chłopskiej ideologii, propagując ją w swej działalności społeczno-politycznej. Jego działalność naukowa i polityczna sprowadzała się głównie do podniesienia warunków materialnych chłopca i tę drogę uważał za najbardziej istotną w procesach demokratyzacji kraju, które miały wydzwignąć z poniżenia chłopca polskiego. Badania i publikacje Instytutu Puławskiego służyły przede wszystkim tym celom. Inspirowane bezpośrednio lub pośrednio przez Bujaka prace Instytutu noszą głównie charakter ekonomiczny. Poznanie sytuacji materialnej chłopca miało być podstawą do działań praktycznych. Zwyczaje spadkowe, dochodowość i rozdrabnianie gospodarstw rolnych, budżet etc. — to droga poznania warunków bytowych wsi polskiej. Poprawa tych warunków miała przynieść zmiany na wsi, awans nie tylko ekonomiczny, ale społeczny i kulturalny chłopca.

Zastosowane w badaniach Instytutu metody to głównieankiety, budżety rodzin, wszelkiego rodzaju materiały statystyczne, obrazujące przede wszystkim warunki obiektywne, z pominięciem lub wyraźnym ograniczeniem poznania strony świadomościowej.

IDEOLOG, DZIAŁACZ SPOŁECZNY, NAUCZYCIEL

Bujak stanowi przykład, jak kariera naukowa może być powiązana z działalnością społeczną i polityczną, jak szczególnie ideologia i wizja wsi wpływają na naukowe zainteresowania, na pracę organizacyjną, inspirowanie pewnego typu badań.

Wieś, jej historia, aktualne przeobrażenia i jej przyszłość były centralnymi punktami zainteresowań Bujaka. Związał się wcześniej z ruchem chłopskim, był w osobistym kontakcie — jeszcze przed pierwszą wojną — z czołowymi postaciami ruchu chłopskiego: Jakubem Bojko, Wincentym Witosem i Bolesławem Wysłouchem, by wymienić tylko nazwiska niektórych działaczy tego ruchu, bez próby tworzenia wśród nich hierarchii i bliższej ich charakterystyki. Organizacyjnie należał Bujak do Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”, którego czołową postacią był W. Witos.

W kręgu tego stronnictwa gruntowała się narodowa orientacja Bujaka podczas I wojny światowej i jego orientacja społeczno-polityczna. Bujak był niewątpliwie gorliwym obrońcą interesów przeludnionej i spauperyzowanej wsi oraz praw poniżanego społecznie chłopca. Drogę przebudowy wsi widział w reformach, a nie w rewolucyjnej zmianie całego systemu społeczno-ekonomicznego. Poprzez swoje stronnictwo, jak i poprzez sytuację swej wzbogaconej rodziny Bujak był wyrazicielem interesów zamożniejszego chłopstwa, odcinał się od radykalnych odłamów ruchu ludowego i traktował wieś jako rodzaj monolitu społecznego i kulturowego. Widział zróżnicowanie ekonomiczne chłopca, ale biedotę wiejską chciał podnieść na wyższy poziom ekonomiczny i kulturowy głównie drogą pracy samego chłopca, przy interwencji ze strony państwa. Nawet ta minimalistyczna ideologia, która krystalizowała się już w jego młodości, w zachowawczym środowisku Uniwersytetu Jagiellońskiego była przez niektórych oceniana krytycznie. W autobiografii pisze Bujak o niezyczliwym stosunku do niego prof. Czernego-Schwarzenberga w związku z przygotowywaną habilitacją. „Kamieniem obrazy były oczywiście moje poglądy polityczne, o których miał błędne pojęcie. W szczególności musiało go dotknąć odrzucenie przeze mnie jego propozycji, abym napisał do »Czasu« artykuł potępiający ruch polityczny włościan polskich, których organem był »Przyjaciel Ludu« (w pierwszej połowie 1901 r.). Jeszcze w r. 1905 sprzeciwiał się mojej habilitacji, ponieważ uważał mnie za socjalistę” (*Drogi mojego rozwoju...*, s. 124).

Bujak wielokrotnie bronił gospodarstw większych, kmiecich, dowodząc, że w nich tylko leży przyszłość wsi (recenzja pracy dra Hupki o rozwoju stosunków włościańskich nad górną Wielopolką w Małopolsce zachodniej). W artykułach o Stefczyku czy o ks. Tyczyńskim uzewnętrzniła się jeszcze wyraźniej ideologia Bujaka, który podkreślając zasługi wymienionych dwóch postaci, mówił o konieczności dalszej pracy na

odcinku zorganizowania kredytu, działalności kulturalno-społecznej przez duchowieństwo, którego przykładem był ks. Tyczyński w Albigowej. Bujak dążył też do stworzenia zawodowej organizacji rolników (*Z odległej i bliskiej przeszłości*, s. 193).

O ile w początkowych swych pracach zwracał uwagę głównie na rolnictwo, o tyle później, w miarę dojrzewania, doceniał coraz bardziej rozwój przemysłu. W referacie wygłoszonym w 1916 roku, a publikowanym w roku następnym, pt. *Podstawy rozwoju przemysłu w Galicji (Odbudowa kraju, Kraków 1917)* wypowiedział swoje credo na temat przemian społecznych i ekonomicznych Galicji. Twierdził też, że na dłuższy okres emigracja jest stratą społeczną i że w związku z przyrostem ludności, podwyższaniem się stopy życiowej i zwiększającą się konsumpcją tylko rozbudowa przemysłu będzie mogła rozwiązać społeczne problemy Galicji. Bujak wprawdzie nie mówił, kto ten przemysł ma zakładać, rozważał tylko sytuację panującą (kapitał zagraniczny, Żydzi, słabe tendencje do lokowania w przemyśle kapitału z rozparcelowanych majątków przez ziemiaństwo), mówił jednak o ogólnych przemianach społeczeństwa, które stają się coraz bardziej aktywne. Mówił wreszcie o bogactwach naturalnych Galicji i o tym, że zapleczem Galicji są ziemie Polski, rozciągające się wzdłuż Wisły ku północy.

W zaraniu niepodległości Bujak zajmował przez krótki okres stanowisko ministra rolnictwa. Podpis jego widnieje na uchwalonej w roku 1920 ustawie o reformie rolnej, będącej wyrazem konserwatywnych zasad przebudowy wsi. Reforma miała być dokonana za odszkodowaniem; granice majątków wolnych od reformy były dość wysokie.

W metodologii Bujaka i w jego społecznej ideologii uwidacznia się droga do kompromisu. Błędne byłoby stwierdzenie, że Bujak nie dostrzegł rozwarstwienia wsi i implikacji społeczno-ekonomicznych z tym związanych. Patrząc jednak na wieś, widział w niej przede wszystkim rodzinę i gospodarstwo, na którym ta rodzina żyje i pracuje. Mimo dostrzegania ewolucji na wsi, rozdrabniania gospodarstw i proletaryzacji chłopca, traktował wieś jako jedność społeczno-kulturalną. Niewątpliwie, postawa ta tłumaczy się historycznymi względami, ruchem emancypującym wieś w ogóle, unarodawianiem się chłopca, walką z poniżeniem i dążeniem do przełamania barier społecznych, kulturowych i ekonomicznych. Starał się o zmianę ustawodawczą, która by zapobiegała pauperyzacji chłopstwa, zabiegał o emancypację całej warstwy chłopskiej; ginęły mu z pola widzenia różne klasy istniejące na wsi. Własną karierę, karierę inteligentką, którą można było spotkać wśród chłopów na terenie Galicji, traktował jako realny dowód nadchodzącej demokratyzacji. Dla jej osiągnięcia, dla dostarczenia chłopcu oświaty i zbliżenia go do warstw miejskich i inteligentkich, chciał przede wszystkim podnieść wieś ekonomicznie. Drogę tej

przebudowy widział w podniesieniu wydajności w rolnictwie i w mających temu służyć szkołach rolniczych, w ulepszeniu organizacji gospodarstwa, zorganizowaniu wsi w ruchu ludowym, który wprowadzał kółka rolnicze, spółdzielczość itd. Zafascynowany był procesami „unarodawiania się” wsi polskiej i dążył do wywołania w niej dumy, poczucia odpowiedzialności za losy państwa i narodu. Ideologia ta występuje w szeregu tomów, które ukazały się w „Bibliotece Dziejów i Kultury Wsi” Bujak pisał przedmowy do życiorysu Magryisia, do pracy Janika, *Na drogach myśli ludowej*, do pracy Karola Konińskiego o pisarzach ludowych itd. Na odcinku naukowym można mówić o powstaniu „szkoły bujakowskiej” szczególnie w dziedzinie rozwoju prac monograficznych będących naśladowaniem studiów Bujaka.

W Instytucie Puławskim powstało i zostało opublikowanych w serii Biblioteki Puławskiej wiele monografii społeczno-ekonomicznych wsi, wzorowanych na pracach Bujaka o Maszkienicach i Żmiącej. Z prac tych wymienić należy monografię wsi Rybna i Kaszów napisaną przez M. Sowńskiego (1928 r.); *Góra Bałdrzychowska i Byczyna* W. Gortata (1928 r.); *Okalina i Czerników* A. Dzierżawskiego (1929 r.); *Trzy Kurzyny*, F. Guściora (1929 r.); *Broniszów* J. Fiericha (1933 r.); *Przybyszew* S. Rosłońca (1933 r.); *Jastrzębia* K. Mroza; *Kolonia Izaaka* S. Salita (1934 r.); *Unią Przybyszewskiego* (1933 r.). Także powstałe wcześniej prace: W. Staniewicza *Majtuzy — Bołondziszki* (1923 r.) oraz B. Stolarskiego *Sługocice* (1925 r.), wzorowane są na monografiach Bujaka.

Szczegółowe monografie nad opłacalnością gospodarstw włościańskich czy nad ich zadłużeniem są kopalnią wiadomości z zakresu ekonomiki rolnej lat międzywojennych. Niektóre z prac poprzedzone są przedmową Bujaka, inne nawiązują do niego, znaczna ich część powstała z jego bezpośredniej lub pośredniej inspiracji.

Wyniki własnych bądź stymulowanych przez siebie badań Bujak starał się wykorzystać do bezpośrednich działań. Widział niebezpieczeństwo proletaryzacji wsi, starał się mu zapobiec. Stąd jego dążenia, by zmienić system prawny władania ziemią, by zapobiegać dzieleniu gospodarstw, wpływać na kodyfikację, nawet na opinię sędziów, mających do czynienia z działami majątkowymi. Badania systemu prawnego starał się prowadzić wraz z polskimi prawnikami, przygotowującymi ustawodawstwo. W związku z pracami kodyfikacyjnymi nawiązał kontakty z prof. Kutrzebą i prof. Wasilkowskim i starał się ich wyczulić na podstawowe ekonomiczno-społeczne problemy wsi.

Na odcinku ekonomiki gospodarstw wiejskich Bujak zafascynowany był szwajcarskim ekonomistą Laurem, którego pracę na temat rachunkowości gospodarki chłopskiej przetłumaczył na język polski. Problematykę wiejską rozwijał jednak nie tylko w Instytucie Puławskim, z któ-

rzym bezpośrednio związany był niewiele ponad rok. W ramach prac uniwersyteckich do uczestników jego seminarium należeli tacy ludzie, jak Warężak czy Inglot, który opracował budżety rodzin rolniczych ze wsi Albigowa pow. łańcuckiego, a którego zainteresowania naukowe, podobnie jak i Bujaka, koncentrują się do dziś wokół zagadnień wsi. Nieobce mu były sprawy spółdzielczości w rolnictwie polskim a także sprawy metodologiczne i organizacyjne z zakresu statystyki rolniczej.

Podkreślaliśmy już wielokrotnie zasługi Bujaka na odcinku organizacji nauki polskiej, stymulowanie badań, tworzenia ośrodków. Wypadnie tutaj jeszcze zwrócić uwagę na czasopismo „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, założone w 1931 r. pod redakcją Bujaka i Jana Rutkowskiego z Poznania. W ośmiu tomach roczników, które ukazały się do wybuchu drugiej wojny, opublikowano nie tylko szereg wartościowych, oryginalnych artykułów i rozpraw polskich uczonych, ale dokonano także przeglądu polskiej i obcej literatury naukowej z dziedziny historii, ekonomii, demografii, socjologii etc. Wspomnieć należy także o serii wydawnictw pt. „Badania z Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, kierowanych przez Bujaka, w której do wybuchu wojny ukazało się 35 pozycji.

Organizując życie naukowe, Bujak doceniał wagę nauki dla społeczeństwa. Sprawom tym poświęcony jest zbiór jego szkiców *Nauka a społeczeństwo* (1930 r.), w którym dowodził, że społeczeństwo bez nauki nie może się rozwijać, nauka zaś pogłębia i systematyzuje doświadczenie ludzkie, umożliwia wykorzystanie tego doświadczenia we współczesnym, bardzo złożonym społeczeństwie. Rozwinięciem tych myśli ogólnych są zawarte w cytowanym zbiorze studia: *Co Polska traci skutkiem niedostatecznego uprawiania nauki* oraz *O niezależnych badaniach naukowych*, w których uzasadniał konieczność różnorodnych badań w Polsce międzywojennej, jak również zwracał uwagę, że nauka może rozwijać się należycie tylko w atmosferze swobody.

Rozwój nauki wiąże się u Bujaka z wizją całego społeczeństwa, rozwijającego się w warunkach demokracji i równości. Występował on przeciwko metropolizacji kultury i postulował konieczność tworzenia ośrodków kulturalno-naukowych na terenie całego kraju. Rozważania Bujaka zawarte w artykule *Praca naukowa na prowincji* są aktualne również dzisiaj. Szereg przedstawionych tam sylwetek uczonych zagranicznych i polskich, którzy pracowali z dala od uniwersyteckich centrów, czeka na syntetyczne opracowanie i głębszą analizę. Opis licznych ośrodków prowincjonalnych, będących poważnymi centrami kultury i nauki, budzi refleksje na temat poruszony przez Bujaka.

W szkicu *O pracy na prowincji nad zagadnieniami gospodarczymi* Bujak dał krótki przegląd literatury tzw. badań terenowych. Jego zainteresowania koncentrowały się głównie wokół zagadnień ekonomicznych, po-

dobnie jak zainteresowania XIX-wiecznych badaczy zachodnioeuropejskich, szczególnie zaś szkoły Le Playa. W sposób krytyczny zresztą omówił on postać Le Playa i jego uczniów, krótko, ale wnikliwie scharakteryzował prace terenowe Halbwachsa, Tourville'a, Demolinsa itd. W artykule tym Bujak udziela wskazówek, jak pisać monografię rodzin, społeczności lokalnych, a nawet monografię przedsiębiorstwa czy gałęzi przemysłu lub stosunków robotniczych. Widać tutaj znaczny postęp metodologiczny w porównaniu z okresem pierwszym, kiedy wydawał monografię miejscowości: Maszkienice, Żmiąca i Limanowa.

Artykuł *Historia gospodarcza w muzeum regionalnym* postuluje, aby regionalne muzea zajmowały się historią gospodarczą. Jest on o tyle interesujący, że Bujak przedstawił w nim metodykę zbierania w terenie tak zwanych materiałów obiektywnych. Wymienia on szereg źródeł, których nie powinien pominąć w swych badaniach każdy, kto interesuje się dla celów naukowych regionem lub też przygotowuje monografię tylko jednej miejscowości. Szkic *Działacz i badacz* to piękne studium, które w dzisiejszym języku nazwalibyśmy apelem o powiązanie nauki z praktyką.

Kończąc nasze rozważania o Bujaku, należy raz jeszcze mocno podkreślić jego wkład do socjologii polskiej. Rozwój badań terenowych, który uwidocznił się w socjologii polskiej lat międzywojennych, szczególnie żywe zainteresowanie problematyką wiejską — to niewątpliwy rezultat wpływu Bujaka. Wspominaliśmy o bezpośrednim jego wpływie na ekonomistów, historyków i polityków rolnych skupionych wokół Instytutu Puławskiego i o szeregu monografii wsi, będących naśladowaniem prac monograficznych Bujaka. Można wymienić wiele badań, jak prace Dudy-Dziewierz, Chałasińskiego, Makarewicza, Gliwicówny i innych, w których wprawdzie nie ma bezpośredniego naśladowania badań Bujaka, które jednak stanowią niewątpliwie kontynuację jego prac badawczych, zarówno ze względu na teren badań, jak i problemy badawcze (np. migracja i zmiany z tym związane na terenie wsi).

Oczywiście, można mieć wiele zastrzeżeń do założeń badawczych Bujaka i metody stosowanej przez niego w badaniach. Socjologia rozwinęła się od tego czasu, wypracowane zostały liczne nowe metody w badaniach empirycznych. Dorobek Bujaka należy jednak oceniać z perspektywy czasu i pod kątem jego wpływu na socjologię empiryczną w Polsce. Trzeba zwrócić także uwagę, że z szeregu trudności metodologicznych, które do dnia dzisiejszego nie są rozwiązane jednoznacznie, Bujak naleźycie zdawał sobie sprawę (np. sprawa badań ankietowych, stosunek badań ilościowych do jakościowych, sprawa reprezentacji statystycznej). Niezaprzeczalną jego zasługą jest to, że wychodząc poza ramy spekulacji, wprowadził do polskiej socjologii kierunek konkretnej wiedzy o rzeczywistości, cparty o materiały zbierane w terenie i prowadzone badania empiryczne.